

Sygn. akt I ACa 1582/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodnicząca: SSA Małgorzata Stanek**

**Sędziowie: SA Michał Kłós (spr.)**

**SA Anna Cesarz**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska**

**po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa L. W.**

**przeciwko M. J.**

**o ochronę dóbr osobistych**

**na skutek apelacji powódki**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu**

**z dnia 20 września 2017 r. sygn. akt I C 320/17**

**1. oddala apelację;**

**2. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu adwokatowi J. W. (1) prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w K. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1582/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo, przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz kancelarii Adwokackiej adw. J. W. (2) kwotę 4.428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oraz nie obciążył jej kosztami postępowania.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznaje również za podstawę własnego rozstrzygnięcia, a które w zasadniczych elementach, przedstawiają się następująco:

W dniu 23 lutego 2017 r. pomiędzy powódką a rodzicami klasy IV A Szkoły Podstawowej Nr (...) w K., reprezentowanymi przez S. P. i pozwaną oraz mediatorem E. Ź. została zawarta umowa mediacyjna, która miała doprowadzić do zakończenia narastającego od I klasy konfliktu pomiędzy rodzicami uczniów tej klasy. Podczas spotkania obecna była wychowawczyni klasy B. P., na którą uczestnicy mediacji wyrazili zgodę. W trakcie spotkania mediacyjnego pozwana użyła słów zgodnie z którymi, cytując: „też miała problemy i udała się po pomoc do specjalisty i jeśli powódka nie radzi sobie z pewnymi problemami to powinna skorzystać z pomocy”.

Spotkanie przebiegało w spokojnej atmosferze, aczkolwiek powódka starała się dominować, przerywała pozostałym rozmówcom, zwracała się do pozostałych, używając ich nazwisk. Mediator kilkakrotnie informowała ją, aby zwracała się do rozmówców z szacunkiem.

Sąd Okręgowy ustalił również, że powódka po spotkaniu mediacyjnym podjęła leczenie.

Powyższych ustaleń dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o dowody z zeznań świadków i dokumenty, a także z zeznań stron, którym dał wiarę. W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji uznał, że powódce nie służy w niniejszej sprawie ochrona z art. 23 i 24 k.c. Nie udowodniła ona, iżby przebieg spotkania mediacyjnego w dniu 23 lutego 2017 r. odpowiadał jej twierdzeniom, aby w toku tego spotkania pozwana obraziła ją i pomówiła. To na powódce, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia, iż naruszono jej dobra osobiste.

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka w całości. Zarzuciła błędną ocenę materiału dowodowego i oparcie ustaleń sądu na treści zeznań pozwanej i świadków, odmiennych od zeznań powódki, której relacje należy uznać za obiektywne i prawdziwe. W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, zaś – na wypadek niepodzielenia zarzutów apelacji – o nieobciążenie powódki kosztami procesu pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację należało uznać za nieuzasadnioną. Jedynymi zarzutami, które zostały w niej powołane są twierdzenia o wadliwej ocenie materiału dowodowego. Apelująca zarzuca Sądowi pierwszej instancji, że oparł się na zeznaniach świadków, którzy mieli uzgodnić z pozwaną zeznania tak, aby uzyskać w efekcie korzystne rozstrzygnięcie. Powyższy zarzut nie mógł się ostać. Należy stwierdzić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie, poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (tak np. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04, LEX nr 602671). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Przenosząc powyższe, ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że apelująca nie przedstawiła żadnych argumentów, które mogły podważyć sposób rozumowania sądu. Relacje świadków są ze sobą zbieżne, co jednak nie oznacza, że osoby te działały w zмовie zwłaszcza, że – jak wychowawczyni klasy (świadek B. P.) czy mediator (świadek E. Ż.), są osobami, które konflikt pomiędzy rodzicami dzieci klasy IV obserwowały z zewnątrz, starają się go łagodzić w ramach własnych obowiązków służbowych. Zeznania tych osób są w istocie rozbieżne z zeznaniami powódki, która jednak nie poparła swoich relacji innymi dowodami.

Dowodem na okoliczność odmiennego, niż przyjął do swoich ustaleń Sąd pierwszej instancji, przebiegu spotkania mediacyjnego nie może być sporządzony przez powódkę i dołączony do apelacji zapis rozmów ze spotkania mediacyjnego, odtworzony z dyktafonu – (k. 79 i n.). Po pierwsze, jest to dokument pochodzący od samej powódki, w żaden sposób obiektywnie nie potwierdzony i nawet w świetle jej twierdzeń, zawartych w załączonym do akt piśmie, niepełny. Po drugie, pełnomocnik powódki nawet nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z tego dokumentu.

Powództwo oparte było na twierdzeniach, że pozwana publicznie utrzymywała, że powódka cierpi na chorobę psychiczną i koncentrowało się wokół przebiegu spotkania mediacyjnego w dniu 23 lutego 2017 r. W rezultacie jednak jedynym sformułowaniem, które mogło urazić powódkę, były przytoczone wyżej słowa wypowiedziane przez pozwaną. Przystępując do oceny powództwa na gruncie prawa materialnego, które to prawo Sąd Apelacyjny stosuje z urzędu, należy stwierdzić, że brak przesłanek by uznać, że słowa te naruszyły dobra osobiste powódki w rozumieniu art. 23 k.c. W literaturze podnosi się, że przy objaśnianiu istoty dóbr osobistych można wyróżnić dwa podejścia: subiektywistyczne i obiektywistyczne. W ujęciu S. G. dobra osobiste to „indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka” (S. G., Ochrona dóbr osobistych, s. 78; tenże, (...), t. I, s. 297, a za nim A. W., Prawo cywilne 1986, s. 178). Stanowisko to opowiadające się za subiektywistycznym pojmowaniem dóbr osobistych, zostało jednak skrytykowane między innymi przez A. S. („Ochrona dóbr osobistych, s. 104 i nast.; J. Panowicz-Lipską, Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975, s. 30 i nast.”), którzy odnieśli się do kryterium obiektywnego istoty dóbr osobistych, powszechnie dziś akceptowanego tak w doktrynie jak i orzecznictwie. Z. R. opowiadając się za teorią obiektywną dóbr osobistych zarzucił podejściu subiektywistycznemu, że sfera przeżyć wewnętrznych człowieka nie jest dostrzegana powszechnie a zarazem, jest tak dalece różnorodna, że nie może być podstawą konstruowania powszechnego obowiązku nieingerowania w nią (Z. Radwański, Koncepcja praw podmiotowych osobistych (w:) RPEiS, 1988 r., z. 2, s. 6).

W doktrynie przeważa zatem pogląd, w którym podkreśla się, że nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego, gdy wyrządzona drugiemu przykrość (dolegliwość) jest - wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie - przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego. Podkreśla się przy tym, że stopień przeżywanego przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony, może on być uwzględniony przez sąd w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy, np. przy określaniu sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Podobne stanowisko przeważa również w orzecznictwie (por. SN w wyroku z 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCPIUS 1969, Nr 11, poz. 200 z głosem A. Kędzierskiej-Cieślak, PiP 1970, Nr 5, s. 818 i n., z 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 37).

Z powyższego wynika, że reżim ochrony dóbr osobistych człowieka jest obiektywny i ma na celu odnalezienie w jednostce ludzkiej jej naturalnych, przyrodzonych praw, stworzony po to aby te prawa chronić. Prawa te chronione są tak na poziomie prawa międzynarodowego jak i w porządku krajowym, przy czym w każdym konkretnym przypadku konieczne jest rozważenie czy doszło do zagrożenia naruszenia dóbr osobistych skonkretyzowanej jednostki. Należy przy tym uwzględnić, że w życiu codziennym dochodzi do wielu interakcji, na rozmaitych płaszczyznach, które wiążą się z pewnym poziomem dolegliwości, a które nie muszą konieczne być indywidualnie przez każdego akceptowane. Jednakże dostrzegając ten próg dolegliwości, aby móc mówić o ochronie cywilnoprawnej, należy zobiektywizować ludzkie oceny i ich odczucia, bowiem w innym przypadku należałoby uwzględniać każdą subiektywnie pojmowaną krzywdę. Kwestia zagrożenia bądź naruszenia dóbr osobistych musi być zatem ujmowana na płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tu od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów (np. wiek) nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (por. wyrok SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz.121). Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 26 października 2001 r., V CKN 953/00, niepubl.).

Wypada również podkreślić, że nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć powodów - jak w przedmiotowej sprawie - gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do niedopuszczalnego deprecjonowania samego przedmiotu ochrony (por. wyrok SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, z. 9, poz. 121).

Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść art. 385 k.p.c., należało orzec jak w sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 1184 ze zm.).